

Chcieć znaczy móc

8 kwietnia 2014

Bill de Blasio burmistrzem Nowego Jorku jest od niedawna, ale już zabrał się do realizacji swoich ambitnych prospołecznych planów.

Jak przypomina „Rzeczpospolita”, Bill de Blasio przejął klucze do amerykańskiej metropolii od miliardera Michaela Bloomberg’a, który zarządzał nią przez ostatnie dwanaście lat. De Blasio, pierwszy Demokrat na stanowisku burmistrza Nowego Jorku od dwudziestu lat, stopniowo stara się realizować swoje przedwyborcze obietnice i ma już na koncie pierwsze sukcesy.

Nowojorski ratusz wymógł na jednym z deweloperów inwestujących na Brooklynie budowę 700 tanich mieszkań w kompleksie liczącym 2300 apartamentów, grożąc wstrzymaniem wartej 1,5 mld dolarów inwestycji. De Blasio zmusił dewelopera także m.in. do budowy szkoły oraz parku i odnowienia promenady wzdłuż nadbrzeża East River.

„Nadszedł czas, by poprosić bogatych o trochę więcej” – mówi de Blasio. Nowy burmistrz chce podnieść podatek dochodowy dla osób zarabiających powyżej pół miliona dolarów rocznie, żeby z tych funduszy sfinansować tanią opiekę przedszkolną.

De Blasio zapowiada zredukowanie do zera liczby pieszych ginących na nowojorskich ulicach. Chce to osiągnąć ograniczając dopuszczalną prędkość oraz zwiększając liczbę patroli drogowych i kamer monitoringu na drogach. Obrońców praw człowieka cieszy natomiast zapowiedź rezygnacji ze strategii stop-and-frisk, czyli z masowego, wyrywkowego zatrzymywania osób na ulicy i przeszukiwania ich na miejscu przez policjanta.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)